

D. 04016.14  
nr. VIII

# DELOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII.  
Toruń

**Prenumerata:**  
na miejscu mk. 33'0, na prow. mk. 4000. Za odnośnienie do domu dolicza się 500 mk.  
**Ogłoszenia za wiersz nonparel.**  
Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk., czwarta 8-linowa 150 mk. Ogł. drobne po 75 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najm. ogł. 750 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji 1. ul. Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26, № P. K. O. 61.783.



## JAN SZWEYKOWSKI

Doktor Medycyny, właściciel majątku Skibin

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 22 stycznia 1923 r. w majątku rodzinnym w Skibinie, przeżywszy lat 49.

Eksportacja zwłok z majątku Skibin do kościoła parafjalnego w Radziejowie odbędzie się dnia 25 stycznia w czwartek o godz. 4-ej po południu. Pogrzeb nastąpi dnia 26 stycznia w piątek o godz. 11-ej rano na cmentarz miejscowy.

Na smutny ten obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostała w głębokim bólu

***Żona, Dzieci, Matka i Rodzina.***

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.



## WINCENTY PUŁAWSKI

DOKTÓR MEDYCyny

Zmarł na atak serca w Radziejowie dnia 22 Stycznia 1923 roku przeżywszy lat 56.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 24 Stycznia o godzinie 3-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się następnego dnia t. j. 25 Stycznia o godz. 10 ej rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamia pozostała w głębokim żalu

***Rodzina.***

### W sprawie napaści na J. E. X. Prymasa.

Na życzenie zaniepokojonego społeczeństwa objawiane z licznych stron zaprosił Sekretariat Jeneralny Ligi Katolickiej w Poznaniu, na zamknięte zebranie — delegatów organizacyj katolickich miasta.

Przeszło 300 delegatów i delegowanych zgromadziło się 18 b. m. na sali Królowej Jadwigi. Zebraniu — przewodniczył prezes Związku Sodalicyjnego — p. dr. Bielecki.

W krótkim, rzeczowym referacie, została obecnym przedłożona sprawa napaści warszawskiego „Przeglądu Wieczornego“ na J. E. X. Kardynała — Prymasa, z racji Jego nieobecności na pogrzebie Prezydenta Państwa.

Po ożywionej dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

1) Wypraszamy sobie stanowczo, by prasa żydowska i zależna od wpływów żydowskich —

polska — śmiała napadać na Dostojną Osobę naszego Arcybiskupa J. E. X. Kardynała — Prymasa.

2) J. Eminencję zapewniamy, że społeczeństwo polskie i katolickie odnosi się do Niego z najgłębszą czcią i miłością.

3) Prosimy naszych posłów, żeby nieugięcie trwali w obronie religii i Kościoła, niedopuszczając prawodawstwa, któreby bez kary pozostawiało usiłowania czynników antykatolickich do mieszania się w wewnętrzne sprawy katolickie.

4) Narodowej prasie dziękujemy za energiczną i wyraźną odprawę udzieloną napastnikom.

5) Wszystkie pokrewne organizacje prosimy usilnie o przyłączenie się do naszego protestu.

Z łona zebranych wybrano delegację, do której weszli pp. dr. Bielecki, szamb. Cegielski, Adamczewski, Piotr Jańczak, Michałak, Nowo-

czewski, polecając jej następnego dnia złożyć J. E. X. Kardynałowi — Prymasowi Dalborowi — z powodu napaści, wyrazy szczerzego ubolewania oraz głębokiej czci i hołdu — w imieniu społeczeństwa.

### Nie zatruwajcie nas!

My Młodzież Polska i Katolicka zorganizowana w Stow. „Spójnia“ wołamy i prosimy dziś was starsi bracia i starsze społeczeństwo: nie zatruwajcie nam dusz, nie wciągajcie młodzieży do wstrętnych labiryntów partyjnych! Czemu wrogowie nasi uczą młode pokolenie wszystkiego, co niegodne, uczą brudnych sposobów zwalczania braci, kiedy my pragniemy budować Ojczyznę w zgodzie, widzieć tylko jeden cały silnie odpowiedzialny naród polski. Czemu zaślepieni w samolubstwie, zapominając o nas, przyszłości Ojczyzny, bryzgacie na siebie nienawiścią, kiedy my na to patrzymy? Dlaczego dziś jeszcze mło-

dzież żyje w rozsypce, a my przecież pragniemy, aby starsze społeczeństwo stworzyło wszystkiej młodzieży polskiej ognisko ojczyście, któreby nas wspólnie ogrzewało. Czyżby odzyskana niepodległość was zabiła? Co dnia próbujemy żyć jak dawniej, ale nie możemy; czy żyć jak ojcowie nasi żyli, dziś już nie wolno? Dlaczego się słyszy dziś tak dużo o obcych wstrętnych, wrogich i podłych rzeczach, a my młodzież Polska chcemy się przecież wzorować na naszych przepięknych myślicielach narodowych na Staszycach, Kollatajach, Konarskich, Rejtanach, Kościuszkach i Libeltach, — ci co legli w mogiłach, dali nam życie, dali nam zmartwychwstałą Polskę ukochaną.

A czy wy, którzy żyjecie, którzy mówicie, że trzeba dać społeczeństwu nowe źródło życiowe, czy wy utworzycie z młodzieży to źródło ożywcze? Nam potrzeba w Polsce skupienia i wyteżenia sił, organizacyj katolickich, chrześcijańskich. My prosimy was o pomoc, starsi bracia, podajcie nam dlonie uczciwe, abyśmy

zdobyli siłę odrodzenia. Tu w naszej »Spójni« uczymy się spełniania obowiązków, zgody, cnót obywatelskich, zamiłowania do pracy dla dobra społeczności, tu uczymy się pracować szczerze, a nie połowicznie i niedbale! Bracia starsi! nie przeszkadzajcie nam w tej pracy zbożnej, ale dajcie nam dobry przykład i wyrabiajcie w nas pamięć, abyśmy niczego nie odkładali na jutro, co dziś należy wypełnić. Bez pracowitości bowiem, bez pilności, bez miłości Boga i Ojczyzny Naród silny być nie może! Z leniwców, samolubów, z ludzi lekomyślnych nie będzie miała Polska obywateli godnych pamięci ojców naszych.

Z każdym wytępieniem wady, z każdą wzrastającą cnotą jednostki, pomnaża się siła cnót narodowych, a z nimi potęga ducha narodowego. My się tu uczymy miłować Boga; żaden bohater polski nie był obojętny we wierze, żaden z naszych ojców nie stawił miłości Ojczyzny przed miłością prawdy Bożej, — i dlatego żyło w Polsce szczęście. Dumni jesteśmy z tego, że na czele naszej organizacji stoi kapłan katolicki, który uosabia miłość Boga i Ojczyzny, który jest nam ojcem, patronem i przyjacielem, kieruje nami i pracuje dla nas. Na sztafardzie naszym widnieje krzyż i orzeł biały! Prosimy was bracia starsi, nie przeszkadzajcie nam w naszej zbożnej pracy, ale udzielajcie nam pomocy czynnie i materialnie i uczcie nas być duchem i sercem Polakami! Młodzież pracująca Włocławska zaś niech licznie wstępuje w szeregi nasze, niech zapisuje się do naszej kochanej »Spójni«.

W imieniu Stow. Młodz. Polskiej »Spójnia«  
prezes: J. Koziński, T. Mielczarski  
A. Bludziński, J. Brzeski, B. Jankowski  
R. Pękalski.

## Co niesie dzień?

STYCZEŃ  
**24**  
ŚRODA

Dziś: Tymoteusza B. M.  
Słow.: Chwałiboga.  
Jutro: Naw. św. Pawła a p  
Słow.: Miłosza.  
Wschód słońca o g. 7.25  
Zachód o g. 16.19.  
Wsch. księżycy o g. 10.34  
Zachód o g. 1.12.

**Otwarcie muzeum.** Muzeum Kujawskie jest otwarte w środy i niedziele od godz. 3.30 do godz. 4.30 popołudniu.

**Harcerski obchód rocznicy powstania styczniowego.** W niedzielę dn. 21 b. m., jako w 60-tą rocznicę powstania styczniowego Harcerstwo włocławskie, jako organizacja rycerska młodzieży obchodziło dzień ten uroczystie — Uroczystość odbyła się pod hasłem: „Bohaterstwo“. Rano wszystkie drużyny obydwu Hufców włocławskich, męskie i żeńskie zgromadziły się na boisku Gimnazjum Państw. męsk. skąd przeszły do bazyliki katedralnej na uroczyste nabożeństwo — W katedrze, obok ołtarza zajęli miejsce weterani 63 roku ze sztandarem swoim i p. sędzią A. Górskim na czele — Komendant Chorągwi, ks. A. Bogdański w podniosłych słowach zwrócił się do szeregów młodzieży, nawołując do bohaterstwa, nie tylko tego, chwilowego, na polu walki, ale do bohaterstwa na każdy dzień, przy pracy, spełnianiu obowiązku, wysiłku i ofiary powszechnej dla dobra wspólnego wiary i ojczyzny. Mówca, oddając hołd garście bohaterów — weteranów, wczwał młodzież harcerską, jako dziedziczkę ich ducha do ślubowania na owo bohaterstwo codzienne pracę i obowiązku. W czasie nabożeństwa chór Państw. Gimnazjum żeńsk. pod batutą p. prof. Bojakowskiego odśpiewał piękne kolendy. Po skończonej uroczystości kościelnej drużyny harcerskie ze swymi proporcjami i godłami i ze śpiewem na ustach przemaszerowały przez miasto, udając się z powrotem na boisko gimnazjalne, gdzie ks. Komendant odebrał raport, poczem nastąpiła uroczystość przyrzeczenia harcerskiego, które złożyło około 30

młodych rycerzy. Na zakończenie uroczystości odczytano przed frontem dostosowany do chwili rozkaz Komendy Hufców — i odśpiewano „Rotę“. Czas piękny i zapal młodzieńczy dodały niezwykłego życia całej uroczystości, która bodajby wypełniła nowym entuzjazmem i wolą czynu szeregi przyszłych bojowników za sprawą naszą.

**Spółka Kujawska.** Tow. Akc. Spółka Kujawska dla handlu towarami bławatnymi i konfekcyjnymi wzbudza bardzo żywe zainteresowanie tak w mieście, jak i okolicy. Nowy Zarząd w osobach pp. Jana Tomaszewskiego, Jana Wojciechowskiego i F. Skierkowskiego dokłada wszystkich starań, aby nową placówkę chrześcijańską postawić na wysokości zadania. Nie wątpimy, że tego dokona.

**Związek Obrony Kresów Zachodnich,** którego poważnym dążeniem jest zcałkowanie wszystkich wysiłków około wzmożenia polskości na ziemiach zachodnich w jeden skoordynowany i jednością płodny czyn, natrafia w pracy swej na coraz to poważniejsze zrozumienie swych zadań w całym społeczeństwie. Radosnym objawem tego są świeże uchwały organów naczelnych Tow. Kresów Pomorskich z Stefanem Żeromskim na czele i Tow. Przyjaciół Pomorza, mocą którego towarzystwate, likwidując swą dotychczasową odrębną działalność, łączą się organicznie z Związkiem Obrony Kresów Zachodnich. Czyn ten chwalebny winien w wszystkich rozbudzić świadomość, że wówczas tylko obronimy nasze kresy zachodnie przed groźącym nam wrogiem, gdy sił naszych nie będziemy trwonili w rozsypce, tylko gdy je złączymy zgodnie i jednolicie w jednej wielkiej organizacji, która łącząc wszystkich patriotów bez względu na ich przekonania partyjne znajdzie w zbiorowym wysiłku moc ku wykonaniu swych olbrzymich zadań.

**Emeryci wojskowi.** W sprawie starszeństwa i przyznania wyższych stopni oficerom — emerytom dowiadujemy się z min. spraw wojskowych:

Na podstawie ustawy sej. z d. 2 sierpnia 1919 r. i ustawy z d. 29 maja 1920 r. min. spraw wojskowych przystąpiło do przenoszenia w stały stan spoczynku oficerów, którzy w myśl powyższych ustaw przekroczyli maksymalną granicę wieku dla posiadanej stopnia.

Oficerów tych kwalifikowała na emeryturę komisja weryfikacyjna, opierając się na powyższych ustawach, wnioskach dowódców i częściowo wnioskach specjalnie uprzednio jeszcze powołanej złozonej z trzech generałów komisji emerytalnej.

Dla ostatecznego regulowania tej kwestji wydał p. minister spraw wojskowych specjalne wskazówki normujące warunki na jakich mogą być oficerom — emerytom przyznane wyższe stopnie rzeczywiste, ewentualnie tytularne.

W październiku r. 1922 komisja likwidacyjna do spraw weryfikacji przystąpiła na podstawie zebranego materiału i powyższych przepisów do ułożenia projektu listy starszeństwa i stopni oficerów emerytów.

Jednak ministerjum skarbu ze względów fiskalnych nie akceptowało projektu listy, wskutek czego oficerowie emeryci spensjonowani pozostaną na emeryturze w posiadanych stopniach.

Smutne to, że kosztem najbardziej zasłużonej i najbiedniejszej klasy skarb państwa robi oszczędności, odmawiając oficerom — emerytom ostatniego awansu.

**Biorą się za paskarzy — ale nie we Włocławku.** Urząd do walki z lichwą przy Komisariacie rządu w Warszawie przynosi nareszcie wstępować na tory realne, istotnie i jedynie wskazane, bo tylko drogą represji można walczyć ze zdzierstwem paskarskim, nie przebiegającym w środkach. Ostatnio skazano 4 kupców warszawskich, mianowicie: właścicieli jatkki mięsnej przy ul. Bagno 3, Jankiel Prażan, za odmowę sprzedaży mięsa skazany został na 1 milion marek oraz miesiąc aresztu. Ponadto wartość roz-

sprzedanego przymusowo mięsa została skonfiskowana. Michał Rozenstein, współwłaściciel i kierownik odpowiedzialny firmy »Benzonaftol« przy ul. Nowogródzkiej 34 — za brak rachunków na 1 milion marek kary. Aron Blumenkopf za brak cennika na pół miliona mk. Szulin Cymt, właściciel jatkki przy ul. Sztaszycy 4 — za brak cennika pół miliona grzywny.

**Kiedyż nareszcie?** Władze nasze dosłownie nie robią nic aby pohamować opętańczą orgę paskarstwa w różnych dziedzinach. Czyby powołane organa miejscowe nie zechciały się bliżej zainteresować np. praktykami szanownych panów piekarzy, którzy codziennie, dosłownie codziennie podwyższają cenę chleba o 100 i więcej marek. Ogół ludności sarka coraz głośniej, a tymczasem piekarze codziennie na tej podwyżce zarabiają krocie tysięcy i jak nas informują kosztem szerokich a biednych rzesz konsumentów starają się o nabycie nowych nieruchomości. Czy piekarze codziennie podwyższają pobory swej czeladzi? Mąki mają oni zapasy i też nie codziennie ją kupują. Jakim więc prawem mają zuchwałą bezczelność śrubowania ceny za ten artykuł codziennej potrzeby i wytwarzania drożyzny. Jeżeli te praktyki nie będą ukrócone, gniew szerokich rzesz wraść będzie i cierpliwość wreszcie kiedyś się wyczerpie!

**Z targu.** 23 b. m. notowano następujące ceny za: korzec żyta 74.000 mk., korzec pszenicy 102.000 mk., korzec jęczmienia 60.000 mk., korzec owsa 60.000 mk., kartoile 4.500 mk., litr mleka 500 mk., funt masła 3.600 mk.

**Pęknięcie paska w Łodzi.** W związku ze spadkiem waluty zagranicznej przebywający w Łodzi hurtownicy zagraniczni nie chcieli wykupić zamówionych towarów, wskutek czego ceny towarów, idące ciągle w górę, zaczęły spadać.

**Cena pożyczki złotej.** Ministerjum skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 17 bm. została zmieniona od dnia 22 stycznia rb. cena emisyjna 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie: Za podstawę obliczenia przyjęto cenę złoto polskiego 3500 marek, co wyniesie za obligację wartości 10 tysięcy marek i 10 złotych polskich cenę 45 tysięcy marek, a za obligację wartości 50 tys. marek i 50 złotych polskich cenę 225 tys. marek. Zmiana ceny emisyjnej została placówkom podana do wiadomości za pomocą okólników telegraficznych i winna być przez nie stosowana tak na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

**Rejestracja do celów wojskowych.** Zarządzona zostaje rejestracja wszystkich mężczyzn urodzonych w latach od 1883 począwszy do 1899 włącznie na zasadzie reskryptu min. spraw wew. z dnia 30 grudnia 1922 r. Termin rejestracji zostanie oddzielnie wskazany.

Ze sfer wojskowych otrzymaliśmy informację, że zarządzona rejestracja szeregu roczników rezerwy ma jedynie na celu rozpoczęcie pracy nad uporządkowaniem rezerw. Rezerwy nasze składają się z żołnierzy b. armji zabończych, a dotychczas niepodjęto nawet próby przeprowadzenia ewidencji rezerwistów. Nieodzowne jest zatem przystąpienie do tej pracy, której plan został opracowany jeszcze przed kilku miesiącami.

**W sprawie poborów urzędniczych.** Minister skarbu Grabski przyjął delegację pracowników państwowych, która interwenjowała w sprawie umożliwienia egzystencji pracownikom państwowym w miesiącu styczniu. P. minister oświadczył, że natychmiastowa wypłata zasiłku może nastąpić na zasadzie poprzedniej listy płacy 24 stycznia natomiast około 9 lutego byłby wypłacony zasiłek za m. grudzień i styczeń według wzrostu drożyzny. Pan minister zaznaczył, że regulowanie wysokości poborów winno być uskutecznione automatycznie w stosunku do spadku marki. Wypłacanie różnic winno być dokonywane 15 każdego miesiąca za poprzedni miesiąc.

**Genjalny matematyk.** W ub. sobotę był zaproszony w Warszawie do ministra oświaty 29 letni S. I. Kryger z Płońska, słynny ze zdolności matematycznych. Popisywał się już we wszystkich stolicach różnych części świata. Zadano mu np. takie pytanie: 3 fenigi oddano na 3/14 proc. na 245 lat; co trzeci dzień procent dolicza się do kapitału; co 12 dni oblicza się rentę i amortyzację 2 proc. i tak do ostatniego roku. Genjalny matematyk wykonywał to obliczenie na poczekaniu.

**Z T-wa Gimn. „Sokół“.** W środę 24 b. m. w sali gimnastycznej Męskiego Gimn. Państw. odbędą się męskie ćwiczenia gimnastyczne, które prowadzić będzie D. h. Naczelnik Skrobański.

Zbiórka o godz. 7.15 punkt. w lokalu T-wa z kąd wymarsz na ćwiczenia. Stawiennictwo wszystkich czynnych członków obowiązkowe.

W czwartek 25 b. m. o godz. 8 wiecz. punkt. w lokalu T-wa odbędzie w II terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków, Roczne Ogólne Zebranie członków Sekcji Dramatycznej T-wa i sympatyków.

Ze względu na ważność zebrania przybycie liczne członków i sympatyków Sekcji jest konieczne.

**Drożyzna w dalszym ciągu wzrasta.** Worek cukru kostkowego 100 klgr. zdrożał o 35.000 mk., Obecnie 100 klgr. kosztuje 265.000 mk.

— Funt herbaty kosztuje 15.000 marek.

— Pudeleczek zapalek kosztuje 90 mk.

— Litry nafty kosztuje 900 mk.

— Na sól została nałożona opłata wyższa o 150% przez urząd akcyzy.

— Apropozycja miejska podwyższyła cenę węgla na korcu o 2.000 mk., korzec węgla kosztuje obecnie 14.000 mk.

— Donoszą nam, że kupcy wyrobów tytoniowych żądają za papierosy opłat wyższych od dotychczasowych, motywując podwyżkę ogólnym wzrostem drożyzny. O ile nam wiadomo, ceny na ten towar mogą być podwyższone tylko z rozporządzenia akcyzy, która w tym kierunku żadnych rozporządzeń dotychczas nie wydała.

**Zjazd krawiecki.** Na zjazd krawiecki mający się odbyć w Łodzi 5 lutego, cech krawiecki włocławski wysłał delegację.

**Z sądu.** Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego p. Rasza, sekretarza Zientalskiego, podprok. Blutsteina wyjeżdża na dnie 25, 26 i 27 b. m. do Kutna.

**Pożar w mieście.** Dnia 22 b. m. o godz. 9 wiecz. miasto było zaalarmowane głosem kilku syren fabrycznych. Niebawem ukazała się luna, zwiastująca groźny pożar. Pożar objął gwałtownie altanę w ogrodzie p. Złotogórskiego przy ul. Starodębskiej. W altanie znajdowały się materiały łatwopalne, było także słychać trzy wybuchy kul karabinowych czy też rewolwerowych. Ogień niebawem ugaszono. Przy pożarze był obecny nadkomisarz policji p. Miciński i komisarz p. Siwoń. Policja zajęła się zbadaniem przyczyn pożaru. Na miejscu znaleziono wiele naczyni blaszanych. Straż ogniowa przybyła do ognia w ciągu kilku minut.

**Echa kradzieży.** Okradziony Buczkowski oblicza szkody, poniesione przez kradzież, na 3.000.000 mk.

## Zaraniarz pos. Malinowski przed sądem.

W tych dniach sąd okręgowy w Warszawie rozpoznał sprawę p. Maksymiljana Malinowskiego posła i redaktora „Wyzwolenia“, oskarżonego o oszczerstwo w druku względem księdza Józefa Bakalarczyka, prob. parafji w Latowiczu.

P. Malinowski w sierpniu r. z. wydrukował w „Wyzwoleniu“ notatkę pod tyt. „Skromny dochódzik“, zarzucając księdzu Bakalarczykowi pobieranie od parafjan nadmiernych opłat za usługi religijne.

Aby upewnić czytelników, że wiadomość jest prawdziwa, p. Malinowski przytoczył trzy wypadki rzekomych nadużyć księdza Bakalarczyka, z przytoczeniem „faktycznych” danych.

Po upływie kilku tygodni p. Malinowski odwołał te zniesławiające księdza Bakalarczyka wieści jako fałszywe i z rzeczywistością niezgodne.

Ksiądz Bakalarczyk nie zadowolony się tem i przed sądem żądał ukarania p. Malinowskiego za oszczerstwo.

Oskarżony przed obrońcą swego wnosil o odroczenie sprawy, powołując się na swą nietykalność poselską.

Pełnomocnik księdza Bakalarczyka oponował przeciw temu; zgodnie z art. 21 ustawy konstytucyjnej wszczęte przeciw posłowi przed uzyskaniem mandatu postępowanie sądowe może być zawieszane jedynie na żądanie sejmku, takie zaś żądanie co do p. Malinowskiego nie nastąpiło.

Gdy sąd odrzucił wniosek p. Malinowskiego o odroczenie sprawy z tytułu jego posłowania p. Malinowski ujawnił autora oszczerczej notatki w osobie nauczyciela ludowego, Ignacego Kosobudzkiego i prosił o odroczenie sprawy, w celu zbadania go jako świadka. I ten wniosek sąd odrzucił jako spóźniony. Zbadany w charakterze świadka ze strony ks. Bakalarczyka p. Wyleżyński ustalił oburzenie, jakie wywołała wśród ludności oszczerza notatka „Wyzwolenia”.

Pełnomocnik ks. Bakalarczyka popierał oskarżenie.

Sąd okręgowy skazał p. Malinowskiego na miesiąc aresztu bezwzględnie, 850,000 mk. grzywny i 85,000 mk., kosztów.

## Różne.

### Proces pani G. von Rochow.

W Berlinie toczy się obecnie ciekawy proces byłej narzeczonej Wilhelma II, wdowy po pułkowniku armji niemieckiej, p. G. von Rochow, przeciwko byłemu cesarzowi.

Skarżąca twierdzi, że w sierpniu 1921 r. Wilhelm II. zaproponował jej małżeństwo. Pani Rochow przyjęła propozycję, postanowiono jednak, że sprawa ta pozostanie w tajemnicy do skończenia się roku żałoby b. cesarza po jego małżonce.

Ale kamarylla, otaczająca Wilhelma II, zdołała go przekonać, że małżeństwo to byłoby szkodliwe dla sprawy przywrócenia monarchji w Niemczech, to też mniej więcej w pół roku po zaręczynach z p. Rochow, ogłoszono w dziennikach niemieckich, z polecenia b. cesarza, notatkę, zaprzeczającą pogłoskom o nich. Oświadczenie to nazywało przytem p. Rochow „guwernantką” w Doorn.

Oburzona tem pułkownikowa wytoczyła obecnie proces byłemu swemu narzeczonemu o oszczerstwo.

## TELEGRAMY.

### Sprawa Kłajpedy.

KŁAJPEDA 23. I. Pat. Położenie w Kłajpedzie jest bez zmian. Oczekują przybycia komisji międzynarodowej. Na posiedzeniu komitetu (litewskiego) obrony Kłajpedy w Hoyde kręgu uchwalono, aby Kłajpeda została przyłączona do Litwy z zachowaniem jednak samorządu terytorjalnego. Rząd Simonajtisa przeniósł 20 b. m. swą siedzibą z Heydekrugu do Kłajpedy.

GDĄNSK, 23. I. PAT. We wtorek odjeżdża do Kłajpedy konsul angielski w Gdańsku Fry, który reprezentować będzie Anglię w komisji międzysojuszniczej, powołanej przez Radę ambasadorów, w celu utworzenia w Kłajpedzie rządu prowizorycznego. Równocześnie z konsulem wyjedzie do Kłajpedy poseł włoski w Gdańsku.

### Orgje hakatyizmu w Gdańsku.

GDĄNSK, 23. I. (PAT). Wczoraj odbyły się w Sopocie burzliwe demonstracje, urządzone przez nacjonalistów niemieckich na znak protestu

ś. † p.

# JAN SZWEYKOWSKI

Doktor medycyny, obywatel ziemski

zmarł dnia 22-go stycznia 1923 roku w majątku Skibin powiatu Nieszawskiego.

W zmarłym tracimy zacnego człowieka i pełnego poświęcenia sprawom społecznym i zawodowym, kolegę którego rozległa działalność opromieniona była gorącą miłością Ojczyzny i kultury polskiej.

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Rolnicze Związek Ziemian  
Okręgowe Kujawskie Oddział Włocławski

przeciwko akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry. W niedzielę przed południem zebrały się w Sopocie tłumy manifestantów, składające się z harcerzy niemieckich i ze straży obywatelskiej, rzekomo już dawno rozwiązanej, dalej ze związków wojskowych urzędników; oraz z członków całego szeregu niemieckich towarzystw i związków. Główny mówca Vannov oświadczył m. in.: „Polska i Francja to nasi odwieczni wrogowie”. Pochód demonstrantów wznosił wrogię i obelżywe okrzyki przeciwko Francji i Polsce. Demonstranci napadali na przechodniów, których uważali za Polaków.

### Lenin sparaliżowany?

MOSKWA (AW). Stan zdrowia Lenina znacznie się pogorszył. Chory stracił mowę i możność pisanja.

### Niemcy sięgają po oręż.

Tajemnicze narady i tajemnicze ruchy wojsk niemieckich.

LONDYN, 23. I. (PAT). Do „Daily Mail” donoszą z Düsseldorfu, że w Münster odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie pomiędzy przedstawicielami sandykatów górniczych i metalurgicznych z jednej strony a Lüdendorffem, Hermesem i Simonsem z drugiej strony. Do tegoż dziennika donoszą z Moguncji, że Niemcy zamierzają wprowadzić z powrotem obowiązkową służbę wojskową.

PARYŻ, 23. I. (PAT). Do „Matina” donoszą z Düsseldorfu o znacznych ruchach oddziałów Reichswehry, konsystujących w Münster.

Niemcy zrzucają coraz bardziej maskę. Myślą już nietylko o obaleniu gospodarczych (spłata długów) ale również i militarnych warunków traktatu wersalskiego. Skasowanie przymusowej służby wojskowej w Niemczech i ograniczenie armji niemieckiej do 100 tys. armji ochotniczej—jest jednym z najważniejszych gwarancji pokoju, zabezpieczenie świata przed nową niemiecką wojną odwetową.

Szczere rzekomo przyjęcie tego warunku przez dzisiejszy „republikański” rząd i „republikańskie” partie niemieckie, było w Anglii przyjęte za dobrą monetę i wszystkie wystąpienia Anglii na rzecz „złagodzenia” polityki francuskiej wobec Niemiec

były uzasadnione „bezbronnością”, i „pokojuowymi intencjami rządu i większości narodu” niemieckiego.

Falsz ten wychodzi dziś na wierzch. Niemcy radzą nad przywróceniem dawnej potęgi militarnej i grożą niedwuznacznie dziś już oporem zbrojnym przeciw Francji. Widocznie nie zbyt wierzą w strajk.

Takie postępowanie Niemiec może wywołać nieobliczalne następstwa. Nawet Anglja będzie musiała inaczej traktować Niemcy—bez maski.

### Brak zapalu strajkowego.

WIEDEŃ, (AW.). Strajk generalny w zagłębiu Ruhr zapowiedziany był na dzień dzisiejszy. Jednakże ze sprawozdań dzienników w Essen widać, że w wielu kopalniach pracy nie zawieszono.

### Sprzymierzeńcy Niemców.

LONDYN, 23. I. (Pat.). „Times” donoszą, iż wielu agentów bolszewickich szerzy żywą propagandę wśród robotników w zagłębiu Ruhry.

### Strajk za pieniądze przemysłowców.

BORDEAUX, 23. I. (PAT). P. R. — Rząd Rzeszy postanowił zapewnić górnikom wypłaty na wypadek strajku generalnego. W tym wypadku kopalnie wydałyby czeki do wysokości sumy 120—130 miliardów marek. Czeki te byłyby eskontowane przez bank Rzeszy.

### Nakazy oporu.

BERLIN, 23. I. (PAT). W związku z zarządzaniem sekwestru lasów państwowych na obszarze Ruhry, pruski minister rolnictwa i dóbr państwowych zabronił urzędowi lasowemu okupowanego obszaru wykonywania jakichkolwiek zarządzeń międzysojuszniczej komisji nadreńskiej.

### Po zajęciu Zagłębia Ruhry.

Rozprawa sądowa przeciw opornym.

BERLIN, 23. I. Pisma donoszą z Essen, że rozprawa sądowa przeciwko uwięzionym dyrektorom kopalni i urzędnikom, która miała się odbyć w poniedziałek, odłożona została do wtorku. Przed sądem staje 9 oskarżonych. Na pierwszym miejscu stoi Fritz Thyssen, imiennik właściciela kopalni Thyssena. Drugim jest ge-

neralny dyrektor kopalni węgla w Essen Tangelman, następnie asesor górniczy Olde z kopalni w Gelsenkirchen, gen. dyrektor Kesten z kopalni Dalbuscha, dyrektor Wüstenhofer z kopalni „König Wilhelm”, generalny dyrektor Spindler w kopalniach Stinnesa, nadradca górniczy Ahrens oraz prezes urzędu skarbowego Schlutjus z Düsseldorfu. Skład sądu wojennego dotychczas nieznany. Rozprawy będą prawdopodobnie tajne.

### RYNEK PIENIĘŻNY.

#### WARSZAWA, 23. I.

Usposobienie dla walut zagranicznych mocne. Marki niemieckie słabiej.

	gotówka
New-York	29.000—28.075 czeki
Belgja	1.745—1.760—1.712.50
Berlin	1.27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —1.20
Gdańsk	1.27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —1.20
Holandja	11.085
Londyn	135.000—138.000—133.250
New-York	28.200—29.300—28.500
Paryż	1.885—1.940—1.884
Praga	830—840—880
Szwajcaria	5.425—5.560—5.425
Wiedeń	42.87 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —42.50
Włochy	1.395—1.387.50

### 3 cyklu: „Życie”.

Życie jest cudowną jeno baśnią,  
Którą każdy w sercu swoim śni;  
Raz nam cudną roztacza się jaśnią,  
To znów chmurą bólu, cierpień, mąk się ćmi...

Ukazuje życie nam koleją  
To królewny, to złych karioń huf...  
I ośnieni dziwem to się śmieją  
To naprzemian biedni ludzie płaczą znów.

Raz nas życie — bajka ukołysze  
Ciszą lasów i pogodą pól,  
To znów wsącza zabójcze haszysze  
I zostawia w sercu srogi ból.

Nic nam życie pewnego nie niesie:  
Ono jednym ciągiem jeno złud —  
Zabłąkani jednak w złudzeń lesie  
Chwilę marzym, że to śniony cud.

I tak życie upływa powoli  
W tych półjawach cudnych i półśnach...  
Aż nas w końcu żaden ból nie boli  
I nie toniem w smutku gorzkich łzach...

Życie jest cudowną jeno baśnią,  
Którą każdy w sercu swoim śni;  
Raz nam cudną roztacza się jaśnią,  
To znów chmurą bólu, cierpień, mąk się ćmi...

KASTAN.

Ogłaszajcie się  
w Słowie Kujawskim.

## Nowe książki.

### Sztuka sprzedawania. \*)

Jak trafić do nabywcy? Jak zainteresować go towarem, który ma się na zbyciu, przekonać o jego potrzebie i nie tylko sprzedać mu ten towar raz jeden, ale pozyskać w nabywcy stałego klienta? Jak postępować przy sprzedaży osobistej i jak przy sprzedaży drogą korespondencji? Jak przemawiać do pośrednika, względnie detalisty i jak do bezpośredniego nabywcy? Jak w obu wypadkach redagować oferty na piśmie? Jakie zalety winien posiadać dobry sprzedawca? Co ma umieć, z czym się ma liczyć w swym zawodzie, jak się ma zachowywać w najrozmaitszych wypadkach?

Oto ważniejsze pytania, na które odpowiada p. Skarżyński w swej książce. Odpowiada, posługując się bogatym materiałem konkretnym, zaczerpniętym częściowo z naszych, a częściowo z amerykańskich stosunków przemysłowo-handlowych. Nasze stosunki służą nie raz za przykład, jak nie należy organizować sprzedaży, przykładem żywym i pouczającym. Niemniej żywym przykładem jest amerykańskie życie handlowo-przemysłowe, w którym organizacja sprzedaży decyduje dziś o powodzeniu, względnie niepowodzeniu milionowych przedsiębiorstw. Z tego życia czerpie autor, doskonale znawca amerykańskich stosunków, przykłady przeważnie dodatnie. Wprowadzają nas one w świat amerykańskiego handlu i przemysłu od wewnątrz, pozwalają nabrać pojęcia o sztuce sprzedawania i o jej imponującym rozwoju w kraju, gdzie popularnym jest powiedzenie, że „w każdej sprzedaży jedna dziesiąta to towar, a dziewięć dziesiątych to człowiek”. Na te dziewięć dziesiątych składają się: inicjatywa, uczciwość, takt, uprzejmość, znajomość natury ludzkiej, szybkie orjentowanie się w sytuacji, no i zdawanie sobie sprawy z tego, czym jest sprzedaż.

Niejaki John Wanamaker, (cytujemy jeden z licznych przykładów, których nie skąpi p. Skarżyński w swej książce), jeden z bardzo popularnych ludzi w Ameryce, który zrobił miliony na dwóch wielkich magazynach w New-Yorku i Philadelphii, kierując się dwiema zasadami: 1) jedna cena dla wszystkich, 2) zwrot pieniędzy, jeżeli klient z kupna niezadowolony, — postanowił urządzić dla swych pracowników wykłady sztuki sprzedawania. W tym celu zwrócił się do znanych w tym kierunku specjalistów profesorów.

Pierwszego z nich zapytał: — Jak pan określi sztukę sprzedawania?

— Jest to zdolność namówienia kogoś do nabycia towaru, który ja mam na sprzedaż.

John Wanamaker pomyślał przez chwilę i odrzekł — Obawiam się, że nasze zapatrywania różnią się i skutkiem tego nie dojdziemy do porozumienia. — Poczem zwrócił się do następnego z tem samym zapytaniem.

— Jest to sztuka — odrzekł ten — takiego przedstawienia zalet towaru oraz obsługi firmy, że w rezultacie otrzymuje się na niego stałego nabywcę.

— Tak i ja myślę — odrzekł John Wanamaker — i temu powierzył uczenie swych pracowników.

Zacytowany przykład zawiera różne niespodzianki: w Ameryce urządza się specjalne kursy sztuki sprzedawania, są profesorowie-specjaliści od owej sztuki, to jednak, co najbardziej w nim narazie nas interesuje, jest określeniem sztuki sprzedawania. Polega

\*) Tadeusz Skarżyński. Sztuka sprzedawania. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1923. Str. 158. Cena Mk. 6000.

ona: 1) na takim przedstawieniu wartości i zalet towaru, aby wzbudzić chęć posiadania, t. j. kupna, i po 2) na takim obsłużeniu klienta, aby w rezultacie otrzymać zadowolonego, a co z tego wypływa stałego nabywcę.

Wszystkie wywody autora, wszystkie przykłady, wydarzenia, ujemne i dodatnie wzory rozmów z klientem, ujemne i dodatnie wzory korespondencji handlowej (oferty, odpowiedzi na reklamacje, reklamowanie należnej), które składają się na treść „Sztuki sprzedawania”, zmierzają do tego, aby ustalone powyżej pojęcia rozwinąć i unaocznic zapomocą żywego materiału, zaczerpniętego z najrozmaitszych gałęzi handlu i przemysłu.

Punkt ciężkości w argumentacji autora polega nie tyle na tem, aby przekonać, że takie właśnie pojęcie sztuki sprzedawania jest słuszne, bo zapewne nie spodziewa się autor, i słusznie, pod tym względem teoretycznego sprzeciwu, ile na tem, aby wykazać, jak w różnorodnych poszczególnych wypadkach praktyki życiowej należy postąpić, aby być z owym pojęciem w zgodzie. Metoda ta odbiera książce wszystko co możnaby nazwać dialektyką, daje jej natomiast całą barwność i aktualność spraw o faktycznym przebiegu życiowym. To co inteligentnego handlowca boli, nad czem biedzi się nieraz w swej praktyce zawodowej, te wszystkie sprawy, które koncentrują się w zagadnieniu: jak trafić do nabywcy i jak go pozyskać, są tematem rozważań w „Sztuce sprzedawania”. Od pierwszej strony tej książki wchodzi w świat, który nas bezpośrednio interesuje, jeżeli tylko mamy cokolwiek na sprzedaż, a słusznie mówią Amerykanie, że w gruncie rzeczy wszyscy coś sprzedajemy: czasem swe własne, a czasem cudze usługi.

Na jednej ze stron tej książki, która jest dotychczas jedyną w tym rodzaju w naszej literaturze, znajdujemy takie powiedzenie jednego z przedstawicieli amerykańskiego handlu: „Sprzedawca jest pionierem nowoczesnego przemysłu, jest twórcą potrzeb, których zaspokojenie daje pracę i chleb tysiącom ludzi, jest rozdawcą radości i zadowolenia, codzienną gazetą dla dziesiątków ludzi oraz najlepszym barometrem rynku”. Powiedzenie to wydaje nam się egzaltacją, nienaturalną u trzeźwego przemysłowca. Kiedy jednak wraz z autorem zagłębiamy się w organizację sprzedaży, kiedy namacalnie przekonujemy się, ile w niej znaczy, ile może człowiek, to przestajemy się dziwić owej egzaltacji, co więcej, skłonni jesteśmy ją podzielać.

## KILKUWIERSZÓWKI.

### Z POLSKI I O POLSCE.

× W ub. niedzielę we Lwowie obchodzono bardzo uroczyste 60-tą rocznicę powstania styczniowego.

× Lotnik wojskowy, Wilkowski, który ub. lata na lotnisku morskim w Puchu puścił bombę na zbraną publiczność, zamiast do morza, co spowodowało śmierć wielu osób, został skazany na miesiąc więzienia. Dowódca lotnictwa zaś, komandor ppor. Kaożyński na dwa miesiące więzienia.

### Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Z Essen donoszą, że kopalnie rządowe zostały obsadzone przez wojska francuskie.

× Trzecia międzynarodówka, to znaczy partja bolszewicka postanowiła urządzić dn. 31 stycznia strajk, jako protest przeciwko zajęciu Ruhry. Odezwe podpisał: Klara Zetkin, Radek i komunista Newbold.

× Grupa deputowanych we Francji wnosi projekt wprowadzenia

przy następnych wyborach do obu Izb parlamentu francuskiego tak zwanego „głosowania rodzinnego”. Głosowanie to przewiduje specjalne prawa dla ojców rodzin.

× Parowiec „Nantilus” i parowiec „Australja”, zderzyli się. „Nantilus” zatonał. Z załogi, wynoszącej 18 osób, utonęło 4 osoby.

× „Neue Freie Presse” donosi z Dublinu: Wczoraj stracono w Irlandji 11 osób, w tem 4 mężczyzn i 7 kobiet, skazanych za napady na koleje.

× Kanclerz Sipel wyraził rządowi jugosłowiańskiemu drogą poufną życzenie nawiązania bliskiego z nim kontaktu, w tym celu zamierza on w lutym r. b. udać się do Belgradu w towarzystwie austriackiego ministra spraw zagranicznych.

× „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Według wiadomości, jakie otrzymano na Quai d'Orsay, uwięziono w Konstantynopolu b. wielkiego wezira Ismeta Paszę. Aresztowanie nastąpiło na rozkaz rządu angielskiego.

## Z listów do Redakcji.

Szanowny Księżo Redaktorze! W Nr 14 „Słowa Kuj.” z d. 19 stycznia r. b., ukazała się wzmianka w kronice policyjnej jakobym miał przywłaszczyci wksel S. Birmana na mk. 1.000.000. Celem wyjaśnienia uważam za konieczne przedstawić nieporozumienie w świetle prawdy.

Nabyłem od wyżej wymienionego kilka wagonów desek, po dostarczeniu i wymierzeniu okazało się, że brakuje około 3 metr.<sup>3</sup> Wobec tego reszta należności mk. 1.000.000 została chwilowo wstrzymana. W międzyczasie dowiedziałem się, że brakujące deski zostały niedoładowane, co osobiście stwierdziłem. Po dostarczeniu brakującej ilości, należność została wypłaconą, na co mam pokwitowanie. Prosząc Szan. Ks. Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie powyższego wyjaśnienia łączę wyrazy szacunku i poważania

A. Szymański

## Odpowiedzi Redakcji.

P. S. K. Zakomunikowane nam fakty przyjęliśmy do wiadomości i użyczek z nich zrobimy.

## Bekiesze Palta jesienne Palta zimowe Kurtki na wacie Garnitury

granat, czarne, morengo i we wszystkich innych kolorach poleca

Wacław Mieszalski  
ul. Warszawska 15.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” Ciepki he (żylaki) morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Egzemę, Liszaje i t. p. usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

**Odmrożenie.** Maść (z kogutkiem), „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i składy apt.



## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Adamski Feliks** starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

**Futro** do podróży niedźwiedzie, sukrem kry'e, nowe — do sprzedania Królewiecka 1. 27 mieszkania 4.

**Krawcowa** szyć po domach na miejscu i na wyjazd Seminaryjska 6 m. 3 W. M.

**Maszynistka** znająca gruntownie niemiecki język poszukuje miejsca. Słowo Kujawskie dla „Maszynistki”.

**Niania** z dobrmi referencjami potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Nowy Rynek 20 drugie piętro, front, prawe drzwi.

**Magazyn mebli** T. Dzieciotowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

**Przyjmuje** bieliznę do szycia, robotę wykonywam solidnie. Ul. S-go Antoniego № 2 róg Stodólnej.

**Plac** do wynajęcia w śródmieściu, nadający się na skład węgla lub drzewa. Wiadomość: Pl. Dąbrowskiego 15 u Krepas.

**Przyjęte** stołowników wiadomość Polna 113. Adamska.

**Skład** materiałów wełnianych i krawieckich dodatków. Tomasz Tomczak Cyganka 16, gmach Kina Nowości.

**Skład** skór Fr. Wieczorkowskiego w Włocławku, Nowy Rynek 9, kupuje wszelkiego rodzaju surowe skóry, świeże i suche oraz końskie.

**Zgubiono** kartę powołania Emila Lidke, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

**Zginął** portfel zawierający kartkę powołania na imię Stefana Ostńskiego. Znalazca raczy oddać do policji.

**Zgubiono** kartę bezterminowego urlopu Leona Pawłowskiego wydaną przez P.K.U. w Włocławku. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

**Zgubiono** kartę bezterm. urlopu Adama Ociepskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

**Zgubiono** kartę bezterminowego urlopu na imię Władysława Hermanowskiego, Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

## KOZŁEK JAZDY ROBEK

OBOWIAZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

### Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:  
osobowy warszawski o godz. 12.16  
kurjer bukareszteński „ „ 14.03  
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:  
kurjer warszawski . . . o godz. 3.25  
osobowy „ „ 5.19

do Bydgoszczy:  
osobowy warszawski o godz. 22.19  
do Warszawy:

osobowy poznański . . . o godz. 1.54  
kurjer gdański . . . „ 3.54  
kurjer poznański . . . „ 4.28  
osobowy bydgoski . . . „ 7.41  
osobowy gdański . . . „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:  
kurjer gdański . . . o godz. 14.05

## OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

# Kupujcie Pożyczkę Złotą!